

## 26 czerwca 2014. Komentarz ojca Jacka Salija

(2 Krl 24,8-17)

(2 Krl 24,8-17)

Gdy Jojakin obejmował władzę miał osiemnaście lat i panował w Jerozolimie trzy miesiące. Matce jego było na imię Nechuszta - córka Elnatana z Jerozolimy. Czynił on to, co jest złe w oczach Pańskich, zupełnie tak, jak jego ojciec. W owym czasie słudzy Nabuchodonozora, króla babilońskiego, wyruszyli przeciw Jerozolimie i oblegli miasto. Nabuchodonozor, król babiloński, stanął pod miastem, podczas gdy słudzy jego oblegali je. Wtedy Jojakin, król judzki, wyszedł ku królowi babilońskiemu wraz ze swoją matką, swymi sługami, książętami i dworzanami. A król babiloński pojmał go w ósmym roku swego panowania. Również zabrał stamtąd wszystkie skarby świątyni Pańskiej i skarby pałacu królewskiego. Połamał wszystkie przedmioty złote, które wykonał Salomon, król izraelski, dla świątyni Pańskiej - tak jak Pan przepowiedział. I przesiedlił na wygnanie całą Jerozolimę, mianowicie wszystkich książąt i wszystkich dzielnych wojowników, dziesięć tysięcy pojmanych, oraz wszystkich kowali i ślusarzy. Pozostała jedynie najuboższa ludność kraju. Przesiedlił też Jojakina do Babilonu. Także matkę króla, żony króla, jego dworzan i możnych kraju zabrał do niewoli z Jerozolimy do Babilonu. Wszystkich ludzi znacznych w liczbie siedmiu tysięcy, kowali i ślusarzy w liczbie tysiąca, wszystkich wojowników król babiloński uprowadził do niewoli, do Babilonu. W jego zaś miejsce król babiloński ustanowił królem jego stryja, Mattaniasza, zmieniając jego imię na Sedecjasz.

(Ps 79,1-5.8-9)

REFREN: Wyzwól nas, Boże, dla imienia Twego

Boże, poganie wtargnęli do Twego dziedzictwa,  
zbezczęścili Twój święty przybytek,  
Jeruzalem obrócili w ruiny.

Ciała sług Twoich wydali na pastwę ptaków z nieba,  
zwierzętom ziemskim ciała Twoich wiernych.

Ich krew rozlali jak wodę wokół Jeruzalem  
i nie miał ich kto pogrzebać.

Przedmiotem wzgardy staliśmy się dla sąsiadów,  
igraszką i pośmiewiskiem dla otoczenia.

Jak długo, Panie? Czy wiecznie będziesz się gniewał?

A Twoja zapalczywość płonąć będzie jak ogień?

Nie pamiętaj nam win przodków naszych,  
niech szybko nas spotka Twoje miłosierdzie,  
bo bardzo jesteśmy słabi.

Wspomóż nas, Boże nasz, Zbawco,

dla chwały Twojego imienia;

wyzwól nas i odpuść nam grzechy

przez wzgląd na swoje imię.

(1 P 1,25)

Słowo Pana trwa na wieki, to słowo ogłoszono wam jako Dobrą Nowinę.

(Mt 7,21-29)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości! Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki. Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką. Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie.

Komentarz

Pierwszym, który idealnie wypełniał wolę Ojca swego w niebie, był Pan Jezus. "Moim pokarmem jest pełnić wolę Tego, który Mnie posłał" (J 4,34). "Nie szukam własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał" (J 5,30). "Z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał" (J 6,38). Niewątpliwie, nikt prawdziwiej niż Bóg nie chce naszego dobra, dlatego niemożliwe jest, żeby ktokolwiek stracił na poddaniu się Jego woli. Nasze opory przed całkowitym i bezwarunkowym zawierzeniem się Bogu płyną zawsze z tego, co w nas ciemne i grzeszne.

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus przestrzega przed pustym i nieautentycznym zawierzeniem Bogu. Później Apostołowie tę Jego przestrożę podejmowali wielokrotnie. "Kto mówi: "Znam Go" - pisze Apostoł Jan - a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy" (1 J 2,4; por. 4,19n). Podobnie uczył Apostoł Paweł: "Twierdzą, że znają Boga, uczynkami zaś temu przeczą" (Tt 1,16). Również Apostoł Jakub: "Wprowadzajcie słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie" (Jk 1,22).

Przypomina się tu przypowieść o dwóch synach wysłanych do winnicy (Mt 21,29-31). Z aprobatą mówił Pan Jezus tylko o tym synu, który wprowadzie zaczął od buntu, ale później naprawdę pełnił wolę swego ojca".

o. Jacek Salij